

Rzym, dnia 8 lipca 1961.

Wojujące bezbożnictwo i odpór Watykanu

Ze stałym wzrostem wysiłków Moskwy ku narzuceniu ludzkości, nawa, lub siłą, komunistycznego bezbożnictwa, musi wzrastać, i wzrasta, odpór ze strony Kościoła: nie polega on dziś na głoszeniu wojny krzyżowej, lecz na pouczeniu wiernych o istocie zorganizowanego antyteizmu i odpieraniu jego ataków.

Papież Jan XXIII skierował do Arcybiskupa Pragi, Ks. Józefa Berana, pismo z okazji 50 lecia jego kapłaństwa. Ogłaszając to orędzie "Osservatore Romano" /6.7.61/ zaznacza, że nie mogło ono być wysłane do Arcybiskupa Berana, gdyż nie jest znane miejsce jego "przymusowego pobytu" po jego oderwaniu, w 1950 r., od jego diecezji. O przymusowej bezczynności i wygnaniu wspomina w tekście Papież, dodając, że chodzi mu o pocieszenie Arcybiskupa w smutnych warunkach. Wylicza też Papież krzywdy, jakie Kościół oierpi w Czechosłowacji: zakaz zakonów, zakaz szkół katolickich, zakaz nauczania religii, szerzenie ateizmu, przeszkody stawiane biskupom w duszpasterstwie, więzienie księży. Podkreśla przy tym Papież "zamiar wyrwania wiary z serc wiernych".

Dodaje jeszcze Papież, że "to samo się dzieje w innych krajach". Nie wymienia Ojciec św. źródła tego całego zła: Moskwa, jej podlegli władcy, jej organizacja światowa, nie są w liście wymienione, tak samo jak niema w nim wzmianki o nauce komunizmu, niewoli, materializmie i bezbożności. Ale okoliczności sprawy powszechnie znane sprawiają, że te rzeczy są oczywiste, a ich wymienianie byłoby zbędnym.

Zresztą, już w następnym numerze "Osservatore Romano" doskonale poinformowany "F.A." pisze artykuł p.t. "Forum moskiewskie". Jest on poświęcony zwołanemu do Moskwy, na koniec lipca i początek sierpnia, zjazdowi młodzieży z całego świata. Autor podkreśla staranną reżyserię zjazdu; jest on oczywiście zwołany w celu urabiania przekonań młodzieży w duchu bolszewickiego negatywizmu.

Czy artykuł nie jest przestrogą ze strony Stolicy Apostolskiej przeciwko udziałowi w tym zjeździe młodych, którzy uważają siebie za katolików, a nie zdają sobie sprawy z tego, że głównym celem Moskwy i głoszonego przez nią bolszewizmu jest zaprzeczenie Boga?

W każdym razie, jeżeli taka przestroga była potrzebna, to Stolica Apostolska ją ogłosiła drukując artykuł prof. F.A.

Jeszcze jubileusz "Osservatore Romano"

Kardynał Montini, Arcybiskup Mediolanu, zamieścił w jubileuszowym numerze "Osservatore Romano" artykuł o roli, jaką odegrało to pismo w okresie drugiej wojny światowej, kiedy obecny Arcybiskup Mediolanu był substytutem w Sekretariacie Stanu i miał bezpośrednie, służbowe stosunki z redakcją watykańskiego dziennika. Kardynał obecnie podkreśla, że "Osservatore Romano" w tym okresie było jedynym, wolnym piśmem na półwyspie, ku któremu kierowały się wszystkie oczy, "jak kiedyś gdy zgasną światła, prócz jednej tylko lampy". Kardynał podkreśla wielkie trudności "Osservatore Romano": zachowanie prawdy w informacjach i utrzymanie uniwersalnego, nie lokalnego charakteru pisma, które z zasady ma być nie tylko organem informacji, ale przede wszystkim głosicielem idei.

Polacy wspominają niejedną kampanię, jaką "Osservatore Romano" w tym czasie przeprowadziło w obronie Polski - szczególnie zaś to, co pismo watykańskie pisało codziennie w okresie powstania warszawskiego, a co miało za skutek prawdziwy "plebiscyt biskupów" całego Kościoła w obronie Polski przy zakończeniu działań wojennych.